

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Taberska

SSO Dariusz Śliwiński /spr/

SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant prot. sąd. M. W. (1)

przy udziale M. N. Prokuratora Prokuratury Wojskowej del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2014 r.

sprawy **Z. H.**

oskarżonej z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 4 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.,

z dnia 13 czerwca 2014 r. sygn. akt III K 271/10

1. Utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne.
2. Zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w 1/2 części, w pozostałej obciążając Skarb Państwa oraz wymierza oskarżonej opłatę za II instancję w kwocie 1980 zł.

H. B. E. D. Ś.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. w sprawie sygn. akt III K 271/10 uznał oskarżoną **Z. H.** za winną tego, że w okresie od 10 czerwca 1998 roku do 21 stycznia 2008r. w P., działając wspólnie i porozumieniu z inną ustaloną osobą oraz w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w zamian za pieniądze, jako osoba uprawniona do wystawiania dokumentu, poświadczyła nieprawdę w świadectwach lekarskich i orzeczeniach lekarskich co do przeprowadzenia wymaganego badania w zakresie zdolności do prowadzenia pojazdów przez: H. S., J. F., M. S. (1), B. O., Ł. W., R. D., K. B., M. W. (2), W. H., M. J. (1), M. B. (1), E. P. (obecnie U.), A. S. (1) z d. R., A. K. (1), R. W., A. L., P. S. (1), M. W. (3), P. P., D. D. (1) (obecnie Z.), E. T. (1) (obecnie G.), U. K. (obecnie H.), A. D. (obecnie D.-K.), I. T., J. K. (1), J. K. (2), A. M., A. R., K. K. (2) (obecnie S.), A. C., M. K. (1), K. Z., M. P., J. D., V. K., S. T., K. K. (3), D. S., M. K. (2), J. L., U. B. (1), U. O., K. F., R. P., K. K. (4), M. S. (2), J. Ż., A. J. (obecnie Z.), P. S. (2), Ł. G. (1), D. N., J. S. (1), M. D., K. J., E. M. (obecnie M. – H., A. K. (2) (obecnie W.), W. S., J. S. (2), N. L., W. Z., D. K. (1), K. M., J. K. (obecnie H.), P. B., W. P., A. B., I. Z., M. S. (3), M. L. (obecnie W.), G. P., A. S. (2), A. H., D. A. (obecnie M.), E. A., S. M., A. K. (3), M. J. (2), P. M., M. S. (4) (obecnie B.), J. K. (3), M. C., M. B. (2), M. Ż., E. G. (obecnie D.) oraz wzięła udział w sporządzeniu stwierdzającego nieprawdę orzeczenia lekarskiego dla P. S. (3) (obecnie G.), które nie zostało podpisane, gdy w rzeczywistości wymienione osoby

nie przeszły wymaganych do uzyskania prawa jazdy badań lekarskich, z czego osiągnęła korzyść majątkową w kwocie co najmniej 3285 złotych,

tj. przestępstwa z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i za to na podstawie art. 271 § 3 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył jej karę 1 roku pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 180 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł.

Na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk orzeczoną wobec oskarżonej karę pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres 3 lat próby.

Nadto na podstawie art. 45 § 1 kk orzeczono wobec oskarżonej przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej w kwocie 1.642,50 zł.

Poza tym na podstawie art. 44 § 1 kk orzekano wobec niej przepadek dokumentów w postaci orzeczeń lekarskich wystawionych na nazwiska: A. S. (1), P. S. (3), K. K. (2), U. B. (2), U. O., K. F., R. P., K. K. (4), M. S. (2), J. Ż., A. J., P. S. (2), Ł. G. (2), D. N., J. S. (1), M. D., K. J., E. M., A. K. (2), J. S. (2), N. L., W. Z., D. K. (2), K. M., J. K., P. B., W. P., I. Z., M. S. (3), M. L., G. P., A. S. (2), A. H., D. A., E. A., S. M., A. K. (3), M. J. (2), P. M., M. B. (2), M. Ż., E. G..

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ust 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983r., nr 49 poz. 223 ze zm.) obciąża oskarżoną kosztami procesu w całości i wymierza jej opłatę w kwocie 1980,00 zł.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońca oskarżonej i prokurator.

Obrońca oskarżonej zaskarżył powyższy wyrok w całości i zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 17 § 1 pkt 9 w zw. z art. 14 kpk poprzez ustalenie sprawstwa oskarżonej w zakresie poświadczenia nieprawdy w zaświadczeniach lekarskich dotyczących M. J. (1), U. B. (1), U. O., K. F., R. P., K. K. (4), M. S. (2), J. Ż., A. J. (obecnie H.), P. S. (4), Ł. G. (3), D. N., J. J., M. D., K. J., E. M. (obecnie M. H.), A. K. (4) (obecnie W.), W. S., J. S. (2), N. L., W. Z., D. K. (3), K. M., J. K. (obecnie H.), P. B., W. P., A. B., I. Z., M. S. (3), M. L. (obecnie W.), G. P., A. S. (3), A. H., D. A. (obecnie M.), E. A., S. M., A. K. (3), M. Józefowskiej, P. M., M. S. (obecnie B., M. B. (2), M. Ż., E. G. (obecnie D.) P. S. (3) (obecnie G.), podczas gdy stosownie do treści aktu oskarżenia jak i rubrum skarżonego orzeczenia, brak było w tym zakresie stosownej skargi uprawnionego oskarżyciela;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, a polegający na:

a. ustaleniu, że świadkowie D. Z. z d. D., J. K. (2), K. S. z d. K., M. K. (1), M. P., S. M., A. K. (3), D. M. (1), A. H., K. M., J. K. (4), A. W., P. M., A. K. (1), J. S. (3), A. S. (2), I. Z., A. B. i marek S. rzekomo nie byli badani przez oskarżoną przed uzyskaniem zaświadczenia lekarskiego, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie na takie ustalenie nie pozwala;

b. ustaleniu, że świadek P. S. (5), każdorazowo wypełniał druki zaświadczeń lekarskich o dane swoich kursantów, a następnie przekazywał je oskarżonej w celu złożenia podpisu i umieszczenia pieczętki, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy na takie ustalenia nie pozwala;

a nadto z najdalej posuniętej ostrożności procesowej:

3) rażąco niewspółmierność kary polegająca na zastosowaniu wobec oskarżonej kar wykraczających poza ich cel, w szczególności poprzez wymierzenie oskarżonej kary grzywny w wysokości 180 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł.

W konkluzji obrońca oskarżonej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Poznań – Stare Miasto w P..

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonej Z. H. kary, polegającą na niesłusznym niezastosowaniu środka karnego w postaci zakazu wykonywania zawodu lekarza, w sytuacji gdy oskarżona okazała, że dalsze wykonywanie przez nią tego zawodu zagraża istotnym dobrom chronionym prawem.

W konkluzji prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonej środka karnego w postaci zakazu wykonywania zawodu lekarza na okres 1 roku od uprawomocnienia się orzeczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się oczywiście bezzasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że apelacja jest oczywiście bezzasadna, jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości, co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 kpk oraz art. 439 kpk, a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 kpk.

Apelacją oczywiście bezzasadną jest taka, której bezpodstawność, niezasadność nie budzi wątpliwości. Zasadność (lub jej brak) apelacji wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały wskazane.

Wskazane powyżej okoliczności uzasadniająco określenie przedmiotowych apelacji za oczywiście bezzasadnych niewątpliwie zachodziły w niniejszej sprawie. Dokonując oceny w tym zakresie Sąd Odwoławczy posiłkował się orzecznictwem i poglądami doktryny wypracowanymi na gruncie art. 535 § 2 kpk (vide: F. Prusak „Komentarz do kodeksu postępowania karnego” Wyd. Prawnicze W-wa 1999 s. 1446 teza 17, P. Hofmański „Kodeks postępowania karnego, komentarz” Wyd. C. H. Beck W-wa 1999 s. 857 teza 9, W. Grzeszczyk „Oczywista bezzasadność kasacji w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego” publ. Prok. i Pr. 2002/11/153- t.1, R. Stefański „Rozpoznawanie kasacji na posiedzeniu” Prok. I Pr. 2001/2/62 t.2, S. Zabłocki „Kodeks postępowania karnego Komentarz” pod redakcją Z. Gostyńskiego Wyd. ABC 002/11/153 W-wa 1998 tom II).

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 kpk, co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Odnosząc się do meritum zarzutów apelacji obrońcy oskarżonej warto na wstępie zaznaczyć, iż czyn ciągle określony w art. 12 kk został uznany w zamierzeniu ustawodawcy za jeden czyn zabroniony stanowiący z punktu widzenia procesu karnego jednolitą całość. Stąd też podstawą odpowiedzialności za ten czyn są wszystkie objęte znamieniem ciągłości zachowania, których granice wyznacza początek pierwszego i zakończenie ostatniego z zachowań, jeśli były one podjęte ze z góry powziętym zamiarem (zob. wyrok SN z dnia 22 stycznia 2014 r., III KK 439/13, LEX nr 1427468). Nie sposób prowadzić rozważań w przedmiocie tożsamości czynu zarzuconego oskarżonej oraz czynu jej przypisanego w niniejszej sprawie w oderwaniu od konstytutywnych cech tej konstrukcji prawnej.

Tymczasem zarzut obrońcy oskarżonego, dotyczący obrazy art. 17 § 1 pkt 9 kpk, to jest naruszenia zasady skargowości w przedmiotowym postępowaniu, został skonstruowany tak, jakby oskarżonej zarzucono popełnienie szeregu odrębnych czynów pozostających w zbiegu realnym a nie czynu ciągłego. Rozważania skarżącego w zakresie tożsamości czynu objętego skargą uprawnionego oskarżyciela w ogóle nie odnoszą się do istoty tej instytucji prawnej. Sąd I instancji ustalając w toku postępowania, iż oskarżona działała w wykonaniu z góry powziętego zamiaru zarzuconego jej w akcie oskarżenia, nie tylko mógł, lecz również był zobowiązany ustalić i uwzględnić w opisie czynu przypisanego oskarżonej wszystkie zachowania, które składały się na zarzucony oskarżonej czyn ciągły (zob.

post. SN z dnia 27 września 2013 r., II KK 245/13, LEX nr 1391478). Tym samym dopuszczalne w granicach skargi uprawnionego oskarżyciela było poczynienie szerszych niż w akcie oskarżenia ustaleń co do ilości zaświadczeń lekarskich, w których oskarżona poświadcziała nieprawdę co do przeprowadzenia wymaganego badania w zakresie zdolności do prowadzenia pojazdów. Zachowania te wchodziły w zakres czynu ciągłego zarzuconego oskarżonej, albowiem realizowała je w wykonaniu tego samego z góry powziętego zamiaru, który obejmował poświadczenie nieprawdy w zaświadczeniach lekarskich w ramach porozumienia i współpracy z P. S. (5), prowadzącego własną działalność gospodarczą pod firmą Ośrodek Szkolenia (...).

Niniejsze postępowanie było jedynym postępowaniem, w którym zachowanie te mogły być osądzone. Prawomocne skazanie oskarżonej za zarzucony jej czyn ciągły z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 12 kk w brzemieniu sformułowanym przez prokuratora zamykałoby by drogę sądową do pociągnięcia oskarżonej do odpowiedzialności karnej za inne nieustalone przez prokuratora zachowania składające się na ten sam czyn ciągły z uwagi na powagę rzeczy osądzonej, co wynika z utrwalonego orzecznictwa i doktryny.

Reasumując z ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego wynikało, iż w ramach wyżej wspomnianego porozumienia między oskarżoną a P. S. (5), oskarżona poświadcziała nieprawdę co do przeprowadzenia wymaganego badania w zakresie zdolności do prowadzenia pojazdów odnośnie większej liczby ustalonych kursantów P. S. (5). Zachowania te mieściły się w czynie ciągłym, który zarzucono oskarżonej. Upatrywanie przez skarżącego wyjścia poza granicę zaskarżenia w rozszerzeniu opisu czynu przypisanego oskarżonej w porównaniu z opisem czynu jej zarzuconego o poświadczenie nieprawdy przez oskarżoną również co do przebadania innych kursantów P. S. (5), było całkowicie chybione.

Jeśli chodzi o prawidłowość oceny zeznań świadków A. K. (1), J. J., A. S. (2), I. Z., A. B. i M. S. (3), Sąd Okręgowy nie podzielił zastrzeżeń obrońcy oskarżonej, jakoby Sąd Rejonowy błędnie uznał na ich podstawie, że osoby te nie były badane przez oskarżoną, mimo iż na ich nazwiska zostały wystawione zaświadczenia lekarskie podpisane przez oskarżoną o braku przeciwwskazań do prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Jedynym argumentem, podniesionych w tym zakresie przez skarżącego, było zestawienie zeznań tych świadków z zeznaniami kolejnej grupy świadków - D. Z. z d. D., J. K. (2), K. S. z d. K., M. K. (1), M. P., S. M., A. K. (3), D. M. (1), A. H., K. M., J. K. (4), A. W., P. M. oraz wskazanie na rzekomą niekonsekwencję Sądu I instancji, który w przypadku pierwszej grupy świadków uznał za wiarygodne ich zeznania złożone na rozprawie, natomiast w przypadku drugiej grupy przyjął, że wiarygodne były ich pierwsze zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym.

Ocena wiarygodności zeznań ww. świadków przeprowadzona przez Sąd Rejonowy była dostatecznie pogłębiona. Jej niekonsekwencja jest tylko pozorna, o czym można się łatwo przekonać sięgając do konkretów argumentacji Sądu I instancji. Argumentacja ta była w ocenie Sądu Okręgowego przekonująca. Nie sposób zarzucić jej nielogiczności czy też nie uwzględnienia zasad doświadczenia życiowego. Próba podważenia oceny tego fragmentu materiału dowodowego przez obronę poprzez sugestię niekonsekwentnego podejścia przez Sąd Rejonowy do kryterium wpływu czasu dzielącego zdarzenie od chwili złożenia zeznań, z pominięciem innych okoliczności uwzględnionych przez Sąd Rejonowy, nie mogła okazać się skuteczna. W związku z powyższym ocena tego fragmentu materiału dowodowego mieściła się w granicach swobodnej oceny dowodów.

Przechodząc do szczegółów Sąd Rejonowy wyjaśnił, dlaczego dał wiarę zeznaniom pierwszej ze wspomnianych grup świadków z etapu postępowania sądowego, iż nie mieli przeprowadzonych żadnych badań, a odrzucił ich odmienne zeznania z postępowania przygotowawczego. Otóż J. S. (4) i I. Z. twierdzili początkowo, że byli badani przez mężczyznę, czemu przeczyła treść wystawionych na ich nazwiska zaświadczeń lekarskich. A. K. (1) i M. S. (3) po przemyśleniu doszli do wniosku, że ich wcześniejsze twierdzenia w przedmiocie przebytych badań były błędne. A. S. (4) podała, że była początkowo pod presją P. S. (5), który prosił ją, aby tak zeznawała. Natomiast zeznania z rozprawy A. B. miały oparcie w konsekwentnych zeznaniach jej matki A. B.. Poza tym, Sąd Rejonowy podkreślił, iż zeznania złożone na rozprawie przez M. S. (3) kategoryczne i szczegółowe.

Podsumowując, nie sposób zasadnie twierdzić, iż Sąd Rejonowy arbitralnie uznał, że późniejsze zeznania ww. świadków były bardziej wiarygodne. Swoją ocenę w tym zakresie uzasadnił odwołując się do konkretnych argumentów, które przemawiały za większym zaufaniem do relacji świadków z rozprawy, mimo iż zostały one złożone po upływie dłuższego okresu od zdarzenia niż zeznania z postępowania przygotowawczego.

Jeżeli chodzi o drugą grupę świadków Sąd Rejonowy zaakcentował, że D. Z. z d. D., J. K. (2), K. S. z d. K., M. K. (1), M. P., S. M., A. K. (3), D. M. (1) (A.), A. H., K. M. i J. K. (5) składając pierwsze zeznania w postępowaniu przygotowawczym, kategorycznie zaprzeczyli, jakoby mieli wykonywać badania lekarskie w czasie kursu prawa jazdy u P. S. (5). Zeznając na rozprawie, nie byli już tego pewni. W ocenie Sądu Rejonowego za wiarygodnością ich pierwszych zeznań przemawiało nie tylko złożenie ich w bliższej odległości czasowej od zdarzenia, ale również większa kategoryczność twierdzeń świadków co do faktu wykonania badań lekarskich w czasie kursu prawa jazdy. Ponadto D. Z., S. M., A. K. (3), M. J. (2), D. M. (2), P. S. (1), A. H., K. M. po odczytaniu im na rozprawie zeznań z postępowania przygotowawczego podtrzymywali pierwsze zeznania bądź wskazywali, że mogli jednak nie być na badaniach. Dalej M. K. (1) i M. P. nie potrafili racjonalnie wytłumaczyć, dlaczego ich zdaniem zeznania złożone przez nich na rozprawie były bardziej wiarygodne. Podobnie A. W. i P. M. oceniali swoje zeznania z rozprawy za bardziej wiarygodne, nie mniej jednak A. W. przyznała, że mogła na badaniach nie być, a P. M. podtrzymał swoje zeznania z postępowania przygotowawczego, zaznaczając, że już nie pamięta, czy robił te badania czy nie.

Podsumowując, oceniając zeznania drugiej grupy wyszczególnionych świadków Sąd I instancji również odwołał się do konkretnych logicznych argumentów, którym skarżący nie był w stanie przeciwstawić przekonujących kontrargumentów.

Poza tym nie sposób podzielić również twierdzeń obrońcy oskarżonej, iż zeznania P. S. (5) nie były wiarygodne tylko z uwagi na fakt, że inaczej niż świadek ocenia czytelność pisma ręcznego oskarżonej. Skarżący wskazał w tym zakresie, iż należało odmówić dania wiary P. S. (5), że część zaświadczeń lekarskich wypisał własnoręcznie z uwagi na to, że pismo ręczne oskarżonej było nieczytelne. W ocenie skarżącego nie sposób wykluczyć, iż takie zaświadczenia były również stemplowane i podpisywane przez P. S. (5), gdyż w jego ocenie pismo oskarżonej na zaświadczeniach wypełnionych bez cienia wątpliwości przez samą oskarżoną, jest czytelne.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższy argument nie ma większych walorów merytorycznych. Czytelność pisma ręcznego nie jest kategorią obiektywną. Dla jednej osoby konkretne pismo będzie jeszcze czytelne, dla innej już nie. Stąd też fakt, iż dla obrońcy oskarżonej odczytanie pisma jego klientki nie sprawia większych kłopotów nie oznacza to, że dla każdego potencjalnego odbiorcy odczytanie tego pisma byłoby bezproblemowe. Uwzględnić należy dodatkowo, iż zaświadczenia lekarskie o braku przeciwwskazań do prowadzenia pojazdów mechanicznych były przekazywane do Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego, który przeprowadza egzaminy na prawo jazdy. Stąd też nie sposób wykluczyć, iż P. S. (5) wspominał nie o własnych problemach z odczytaniem pisma ręcznego oskarżonej, lecz o zastrzeżeniach sformułowanych przez pracowników tegoż urzędu.

Poza tym trzeba pamiętać, iż P. S. (5) przyznając się tylko do wypisania treści zaświadczenia lekarskiego, lecz nie do jego podpisania i podstemplowania, składał zeznania obciążające również dla siebie samego. Co więcej został on już wcześniej prawomocnie skazany za tożsame przestępstwo. Trudno zatem racjonalnie założyć, iż odwołując się do nieczytelności pisma oskarżonej w jakikolwiek sposób próbował uniknąć odpowiedzialności karnej i jednocześnie bezzasadnie pomówić oskarżoną.

Z tych względów nie sposób przyjąć, że powoływanie się na nieczytelność pisma oskarżonej przez P. S. (5) było z jego strony zupełnie nieuprawnione i w konsekwencji podważało zaufanie do wiarygodności jego zeznań w ogólności.

Poza tym niejasne dla Sądu Okręgowego pozostają zarzuty obrońcy oskarżonej, w których zarzucił on Sądowi I instancji brak ustaleń w przedmiocie modelu uzyskiwania zaświadczeń lekarskich przez kursantów, tj. czy P. S. (5) posiadał druki tych zaświadczeń, które od razu częściowo wypełniał, czy też odsyłał kursantów po nie do oskarżonej. W jednym i drugim modelu wypełnienia zaświadczeń stwierdzających przeprowadzenie badań lekarskich,

bez rzeczywistego przeprowadzenia tychże badań, zachowanie oskarżonej wypełniało znamiona zarzuczonego jej czynu.

Podsumowując, Sąd Rejonowy prawidłowo przypisał oskarżonej sprawstwo i winę.

Przechodząc do kwestii wymiaru kary podkreślenia wymaga, iż podstawą apelacji w przedmiocie kary może być tylko zarzut jej rażącej niewspółmierności. O „rażącej niewspółmierności kary” w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas, kiedy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową, wynikającą z reguł zawartych w art. 53 § 1 kk, zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary.

Należy podkreślić, iż niewspółmierność kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należyte całego bezprawia popełnionych czynów i nie spełnia celów kary. Należy mieć na uwadze, że nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę, co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczą, że kara wymierzona jawi się jako kara rażąco niewspółmierna, a więc nie dającą się zaakceptować.

Sąd Okręgowy pozytywnie ocenił orzeczoną wobec oskarżonej karę. Zdaniem Sądu Odwoławczego stanowi ona sankcję sprawiedliwą, w pełni odpowiadającą dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 53 kk. I tak Sąd I instancji orzekając o karze pozbawienia wolności nie przekroczył w żaden sposób zasad wyrażonych w cytowanym artykule, tak by można było mówić o rażącej niewspółmierności, to jest niewspółmierności w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18). Przeciwnie, Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonej karę pozbawienia wolności sprawiedliwie, nie przekraczając granic przewidzianych przez ustawę, dostosował dolegliwość do stopnia winy, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości popełnionych przestępstw, wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kary te mają osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W tym zakresie wskazać należy przede wszystkim na dotychczasowy unormowany tryb życia oskarżonej, jej uprzednią niekaralność, dość długi okres czasu od daty popełnienia przestępstwa i brak konfliktów z prawem oskarżonej w tym okresie. Poza tym należało mieć na względzie, iż w większości przypadków zaświadczenia wystawione przez oskarżoną bez przeprowadzenia badania były prawidłowe w zakresie oceny stanu zdrowia osób, których dotyczyły.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy ocenił, iż orzeczona wobec oskarżonej kara 1 roku pozbawienia wolności za czyn z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 12 kk, nie może być zasadnie uznana za niewspółmiernie surową i to w dodatku w stopniu rażącym.

Podzielić należało również zapatrywanie Sądu I instancji co do możliwości formułowania wobec oskarżonej pozytywnej prognozy kryminologicznej i warunkowe zawieszenie orzeczonej wobec niej kary 1 roku pozbawienia wolności na okres 3 lat próby. Jak już wyżej wskazano oskarżona prowadziła ustabilizowany tryb życia, nie była dotychczas karana za przestępstwa, a od daty przypisanego jej czynu minęło już 6 lat. Z tych względów można racjonalnie zakładać, że wymierzenie oskarżonej kary pozbawienia wolności w warunkach probacji będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec niej celów kary.

Z uwagi na orzeczenie wobec oskarżonej obok kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonaniu także kary grzywny na podstawie art. 33 § 2 kk nie sposób zaś zasadnie podnosić, iż wymierzona jej kara nie będzie dla niej realnie dolegliwa, a poza tym nie spełni swoich celów w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymiar kary grzywny został przez Sąd Rejonowy prawidłowo dostosowany do stopnia społecznej szkodliwości jej czynu oraz stopnia zawinienia (180 stawek dziennych), natomiast wysokość stawki dziennej grzywny (50 zł) koreluje z możliwościami zarobkowymi oskarżonej.

W tym zakresie nie sposób zgodzić się z obrońcą oskarżonej, jakoby Sąd I instancji wymierzając oskarżonej grzywnę zawyżył jej aktualne możliwości zarobkowe. Skarżący nie powołał się na żadne okoliczności faktyczne, które pozwalałyby podważać ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie. Sam oskarżona zadeklarowała, iż osiąga miesięczny dochód w kwocie 6000 zł. Twierdzenia obrońcy kwestionujące z uwagi na wiek oskarżonej możliwość uzyskania obecnie dochodu w takiej wysokości musiałyby być poparte konkretnymi faktami wskazującymi, iż obecnie oskarżona jest w stanie osiągnąć dochód zdecydowanie niższy.

Ponadto Sąd Rejonowy prawidłowo orzekł o przepadku dokumentów na podstawie art. 44 § 1 kk oraz o przepadku korzyści majątkowej uzyskanej przez oskarżoną z popełnionego przestępstwa na podstawie art. 45 § 1 kk.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zasadności zarzutu apelacji prokuratora, zgodnie z którym należało orzec wobec oskarżonej dodatkowo środek kary w postaci zakazu wykonywania zawodu lekarza na okres 1 roku w oparciu o art. 41 § 1 kk. Sąd Rejonowy rozważał ewentualność orzeczenia wobec oskarżonej takiego środka karnego, jednakże uznał że przeciwko jego orzeczeniu przemawiał zarówno wiek oskarżonej, wskazujący na bliską perspektywę zakończenia praktyki zawodowej i przejścia na emeryturę, jak długość okresu, który minął od daty popełnienia przestępstwa. W tym okresie, co warto zaznaczyć, oskarżona przestrzegała norm porządku prawnego.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe argumenty przedstawione przez Sąd I instancji uznać należało za przekonujące. Przytoczone przez Sąd I instancji okoliczności istotnie przemawiały przeciwko orzekaniu przez oskarżoną zakazu wykonywania zawodu lekarza. Warto w tym miejscu odwołać się również do charakteru czynu przypisanego oskarżonej. Mianowicie oskarżona wykonując zawód lekarza nie sprzeniewierzyła mu się w takim stopniu, aby narażało to na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo zdrowie konkretne osoby. Wydając orzeczenia lekarskich o zdolności do prowadzenia pojazdów bez przeprowadzenia stosownych badań osób ubiegających się o uprawnienia do prowadzenia pojazdów mechanicznych godziło, co prawda, w bezpieczeństwo w komunikacji, jednakże potencjalnie i pośrednio. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało natomiast, iż w większości przypadków wystawione przez oskarżoną zaświadczenia były prawidłowe, tj. przeprowadzone badania potwierdziły zdolność do prowadzenia pojazdów osób, które te zaświadczenia dotyczyły.

Zdaniem Sądu Okręgowego, uwzględniając wszystkie wyżej wskazane okoliczności, stanowisko Sądu Rejonowego prawidłowo w przedmiocie braku podstaw do przyjęcia, że dalsze wykonywanie przez oskarżoną zawodu lekarza zagrażać będzie istotnym dobrom chronionym prawem, było prawidłowe.

Reasumując należy kategorycznie stwierdzić, że Sąd Rejonowy precyzyjnie wyważył wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar represji karnej, ustalając jej wymiar na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonej oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym zasady prewencji ogólnej jak i szczególnej.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że apelacje obrońcy oskarżonej i prokuratora są oczywiście bezzasadne i w związku z tym na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do jego zmiany, czy uchylecia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 636 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 633 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 3, art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. t. jedn. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądzając od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa 1/2 kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym opłatę za drugą instancję w kwocie 1980 zł, albowiem nie zachodziły żadne przesłanki do zwolnienia oskarżonej z obowiązku poniesienia tych kosztów.

/H. B./ /E. T. (2)/ /D. Ś./